

VII. TREŚĆ PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIEJ

„Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz, że Cię nie opuszczę aż do śmierci”

Wstęp

(Podczas spotkania chcemy ukazać narzeczonym treść i specyfikę przysięgi małżeńskiej jako zobowiązania, które ma przede wszystkim charakter religijny. Przedstawiamy poszczególne elementy przysięgi oraz zobowiązania, które z nich wynikają).

Przysięga małżeńska składana jest wobec Boga, kapłana, urzędowych świadków i wspólnoty Kościoła. Jest więc przysięgą, która ma charakter religijny, co sprawia, że różni się jakościowo od wszelkich innych przysięg. To odniesienie religijne sprawia, że każda niewierność złożonym ślubom jest nieprawością nie tylko wobec małżonka, lecz także wobec samego Boga.

1. „Ślubuję Ci miłość”

(Rozdajemy czyste karteczki i prosimy narzeczonych, aby w jednym zdaniu napisali czym jest MIŁOŚĆ. Następnie prosimy, aby kolejno odczytali własne określenia miłości, których nie należy komentować, ale podkreślić, że mimo tego, iż używamy tego samego pojęcia „MIŁOŚĆ”, to jednak różnie go rozumiemy. Następuje wykład prowadzącego zmierzający do ukazania miłości małżeńskiej jako zadania, które trzeba ciągle pielęgnować i rozwijać).

Miłość małżeńska jest postawą, która **integruje** w sobie przynajmniej trzy elementy:

Zmysłowy – popęd seksualny, który odzywa się w człowieku jako zmysłowe pożądanie: „pragnę Ciebie, bo sprawiasz mi przyjemność”. Jest on dobry i chciany przez Boga, ale jeśli nie będzie kontrolowany przez rozum i wolę może być powodem licznych trudności, a nawet patologii w życiu człowieka (prostytycja, gwałt itp.).

Uczuciowy – czyli miłość uczuciowa, którą – upraszczając – można nazwać zakochaniem: „jak dobrze, że jesteś dla mnie”. Uczucie w związku małżeńskim jest czymś bardzo ważnym i niezastąpionym, ale nie może być fundamentem małżeństwa. Samo bowiem uczucie nie wystarczy, bo ze swej natury jest zmienne i słabe. Do budowania trwałego i szczęśliwego małżeństwa potrzeba czegoś więcej, potrzeba więzi duchowej.

Duchowy (osobowy) – czyli miłość, która jest bezinteresownym i całkowitym darem z siebie: „chcę dobra dla Ciebie”. Najważniejsza jest tu wola – pragnienie dobra dla drugiej osoby i poświęcenia się dla niej. Prawozorem takiej miłości jest miłość Boga do człowieka, która w osobie Chrystusa znalazła swoją pełnię.

Miłość małżeńska nie może być czymś statycznym, trzeba ją ciągle rozwijać, bo w przeciwnym razie zacznie „wędznąć”, jak niepodlewany kwiat. Dlatego trzeba ją pielęgnować i chronić. Złożony ślub miłości rodzi konkretne zobowiązania:

- *unikania* lekkomyślnych kontaktów, znajomości, pozornie niewinnych flirtów;
- *dostrzegania* indywidualnych potrzeb współmałżonka, jego upodobań i starania się o to, aby spełnić jego oczekiwania;
- *spieszenia z pomocą* w trudnościach zanim on/ona o to poprosi, okazywanie uczuć różnymi gestami (kwiatek, prezent, wspólne wyjście do kina, teatru, restauracji –

należy się starać, aby w tym wszystkim był element zaskoczenia, a nie dlatego, że akurat jest „Dzień Kobiet”);

- *staranie się o atrakcyjność fizyczną* (higiena osobista, czyste i gustowne ubieranie się, kultura bycia. Małżonkowie mają przecież do końca życia pozostać dla siebie – w najlepszym znaczeniu – kochankami, starającymi się sobie wzajemnie podobać. Brak troski o swoją atrakcyjność jako partnera może nieść zubożenie, a nawet wstręt fizyczny;
- *w sytuacjach konfliktowych spokojne wyjaśnianie*, a w razie potrzeby, uznanie win, przeproszenie;
- *budowanie współżycia małżeńskiego według zasad etyki katolickiej*, która chroni miłość przed spłyceniem i degradacją.

2. „Ślubuję Ci wierność”

„We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łoże nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołóżników osądzi Bóg” (Hbr 13, 4). Do wierności zobowiązują się małżonkowie nie tylko w aspekcie *czynów*, lecz także w wymiarze *myśli* i *pragnień*. Dał temu wyraz Jezus Chrystus, który stwierdził: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 27-28). Zasada wierności w chrześcijańskim małżeństwie jest zobowiązująca absolutnie, bez żadnych wyjątków, niezależnie od sytuacji. Dotrzymanie wierności jest zadaniem, od spełnienia którego w dużej mierze zależą losy wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

3. „Ślubuję Ci uczciwość małżeńską”

(Stosując „burzę mózgów” prosimy, aby narzeczeni wyrazili pierwsze skojarzenia związane z pojęciem „uczciwość małżeńska”. Można zapisać je na tablicy w postaci krótkich haseł. Doświadczenie pokazuje, że słowo „uczciwość” w przysiędze małżeńskiej jest mało zrozumiałe przez narzeczonych, często rozumiane w sposób niepełny a nawet błędny. Dlatego w tej części spotkania chcemy ukazać właściwe znaczenia słów: „Ślubuję Ci uczciwość małżeńską”).

„Ślubuję Ci uczciwość małżeńską” – słowa te odnoszą się do życia seksualnego w małżeństwie i do zasad, które nim rządzą. Uczciwe (godne) współżycie małżeńskie będzie wtedy, gdy odbywać się będzie tak, aby była poszanowana godność własna i współmałżonka.

Kiedy współżycie seksualne małżonków jest uczciwe?

Mówiąc krótko, jest ono (współżycie seksualne małżonków) uczciwe, gdy spełnia dwa warunki:

1. ***gdy jest wyrazem miłości małżeńskiej.*** Akt małżeński ma być znakiem i wyrazem wzajemnej miłości małżonków, którzy w seksualnym zjednoczeniu, w sposób dosłowny, stają się „jednym ciałem”. Wszelkie wymuszanie współżycia jest wyrazem egoizmu, który z miłością nie ma nic wspólnego. Takie współżycie jest nieuczciwe, niegodne i nieczyste. Kiedy w małżeństwie zanika miłość, rozpoczyna się świadczenie usług. Małżeństwo staje się czymś głęboko niemoralnym. *(W tym miejscu wielu narzeczonych stawia szczegółowe pytania na temat godności niektórych sposobów okazywania czułości małżeńskiej. W takiej sytuacji prowadzący powinien ogólnie*

przypomnieć narzeczonym, że w małżeństwie okazywanie czułości seksualnej jest godziwe, jeśli: (1) jest wyrazem wzajemnej miłości, (2) jest zgodne z naturą człowieka, (3) jest obopólna zgoda małżonków na ten sposób okazywania czułości i bliskości cielesnej, (4) ostateczne zakończenie aktu małżeńskiego [złożenie nasienia męża] dokonuje się w pochwie żony).

2. **gdy jest ukierunkowane, nastawione na poczęcie nowego życia.** Dlatego umyślne współżycie małżeńskie, które wyklucza prokreację jest nieuczciwe, ponieważ chodzi wówczas jedynie o zaspokojenie potrzeb seksualnych, co sprzeciwia się ludzkiej godności małżonków. Jakakolwiek antykoncepcja oraz tzw. „stosunek przerywany” pozbawiają akt małżeński „właściwego mu znaczenia i celowości” (HV 13). Takie współżycie małżeńskie jest nieuczciwe (niegodne) i grzeszne.

4. „Nie opuszczę Cię aż do śmierci”

Małżeństwo sakramentalne jest nierozzerwalne: ważne zawarte trwa aż do śmierci jednego lub obojga małżonków. Potwierdzają to słowa Chrystusa, który jasno powiedział: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19, 6). Bóg bowiem zna cały wymiar nieszczęścia i tragedii, jakie niesie ze sobą rozbitcie małżeństwa i rodziny. *(W tym miejscu, w celu rozwiązania wszelkich wątpliwości i pytań, można ukazać różnicę między rozwodem cywilnym a kanonicznym stwierdzeniem o nieważności małżeństwa).* Dlatego Kościół stoi na straży nierozzerwalności małżeństwa. Jednak w sytuacjach szczególnych dopuszcza tzw. „separację małżeńską” czyli osobne zamieszkanie współmałżonków. Oczywiście należy w tym czasie zrobić wszystko, aby „uratować” małżeństwo i rodzinę przed rozbitciem.

Dlaczego aż do śmierci?

Przypatrzmy się teraz racjom, które przemawiają za nierozzerwalnością małżeństwa:

- ***Natura przymierza małżeńskiego domaga się nierozzerwalności.*** Sakrament małżeństwa nie jest czymś czasowym, ale jest nieodwalnym darem z samego siebie, jakiego udzielają sobie małżonkowie. To sakramentalne przymierze małżeńskie sprawia, że małżonkowie nie tylko wzajemnie się sobie oddają, ale też przyjmują i podejmują na całe życie zobowiązanie miłości wiernej, nieodwołalnej i wyłącznej.
- ***Nierozzerwalność jest konieczna dla samych małżonków.*** Jest formą zabezpieczenia, że ta druga strona pozostanie ze mną nie tylko w doli, ale i niedoli, wtedy, gdy jestem potrzebny i wtedy, gdy po ludzku do niczego się nie nadaję. Jest gwarancją, że małżeństwo będzie trwało również wtedy, gdy przyjdzie choroba, cierpienie i różne trudności życia codziennego. Myśl o nierozzerwalności daje małżonkom poczucie bezpieczeństwa co do wspólnej przyszłości.
- ***Nierozzerwalność jest pomocą w dotrzymaniu wierności małżeńskiej.*** Przypomina bowiem, żeby nie szukać jakichś niepotrzebnych znajomości, wiązania się uczuciowo z kimś trzecim.
- ***Miłość domaga się nierozzerwalności.*** Serca dzielić się nie da. „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził” (Mt 6, 24).
- ***Nierozzerwalność jest konieczna dla dobra dzieci.*** Dzieci potrzebują trwałego związku rodziców i one są najbardziej poszkodowane na skutek rozwodu rodziców. Negatywne skutki rozwodu rodziców w życiu dzieci: problem w rozwoju fizycznym, psychicznym

i duchowym; brak wzorca postępowania jednego z rodziców oraz wzorca tożsamości seksualnej; poczucie bycia gorszym i niegodnym kochania itp.

- ***Nierozzerwalność jest konieczna dla dobra narodu.*** Społeczeństwo, by mogło normalnie funkcjonować potrzebuje zdrowych moralnie, psychicznie i fizycznie nowych członków. Zdrowych członków społeczeństwa zapewniają zdrowe rodziny. Natomiast rozwody rozkładają społeczeństwo. Rozwody umieszcza się obok samobójstw, zabójstw, alkoholizmu, przestępczości, jako największe zagrożenie dla normalnego funkcjonowania państwa.

Zakończenie spotkania

Spotkanie można zakończyć modlitwą (np. „Dziesiątek Różańca”) w intencji narzeczonych, aby potrafili dochować wierność zobowiązaniom, które wyrażą wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej.